

Sąsiedzi Niemiec zagrożeni

Fala pesymizmu we Francji

PARYŻ, 18. 1. (tel. wł.). — Po okresie optymizmu, który zwłaszcza po bytności min. Laval'a w Rzymie, graniczył z entuzjazmem, prasę paryską zalewa powrotna fala pesymizmu zarówno co do stosunków francusko-niemieckich, jak i ogólnej sytuacji europejskiej.

Zwycięstwo niemieckie w Saarze, przyjęte początkowo z wyraźnym uczuciem ulgi przez prasę francuską, zaczyna budzić refleksje na temat zastrzeżenia się apetytów pangermańskich, które w rzeczywistości nie znają żadnej granicy.

„Paris Midi” omawiając znany wywiad Hitlera, wskazuje na niebezpieczne zwroty w rodzaju zapowiedzi zniszczenia traktatu wersalskiego i żądań pod adresem Ligi Narodów.

B. wieloletni ambasador francuski w Berlinie p. Laurent ostrzega w „Journal'u” społeczeń-

stwo francuskie przed zbytnią wiarą w zapewnienia Hitlera i zapowiada zaostreżenie kampanii separatystycznej w Alzacji i Lotaryngii. Według przewidywań b. dyplomaty, Francja musi się liczyć, że prędzej lub później Berlin wystąpi, po akcji przygotowanej, z żądaniem plebiscytu dla ziem oderwanych od Niemiec w r. 1918. Plebiscyt taki dotychczas byłby niemożliwy, gdyż Alzacja i Lotaryngia, ale i ziem na innych granicach.

Na dowód realności tego niebezpieczeństwa „Journal” wskazuje, że to właśnie ewentualność zapowiedzi p. Luther, ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, a w dyplomacji, Francja musi się liczyć, że prędzej lub później Berlin wystąpi, po akcji przygotowanej, z żądaniem plebiscytu dla ziem oderwanych od Niemiec w r. 1918. Plebiscyt taki dotychczas byłby niemożliwy, gdyż Alzacja i Lotaryngia, ale i ziem na innych granicach.

W tym samym kierunku steruje niedwuznacznie w swych mowach min. Goebbels.

W „Action Française” Bainville podkreśla, że jeśli nawet o-

świadczenia Hitlera przyjąć za dobrą monetę, to odnoszą się one tylko do Francji, a nie obejmują ziem innych narodów z Francją sprzymierzonych.

O nowej fali pesymizmu w Paryżu świadczy wreszcie cedula giełdowa, która po jenerałnej wyższej wyrażnie zdradza tendencję spadkową.

Chmury zresztą, według opinii prasy francuskiej sięlą się nie tylko nad Francją, ale i nad całą Europą. Zamiast oczekiwanego harmonii, Europa wchodzi ponownie w okres powszechnego chaosu.

„Le Jour” omawiając politykę międzynarodową wskazuje, że Polska, związana z polityką Niemiec okazuje gotowość przystąpienia do paktyw rzymskich, lecz kategorycznie odrzuca myśl o pakcie wschodnim. Natomiast Mała Ententa wzdryga się przed umowami rzymskimi zanim nie będzie zawarty pakt wschodni.

Rumunia i Jugosławia odmawiają udziału w pakcie rzymskim, domagając się przyciągnięcia Turcji, z którą są związane Węgry uzależniając swój podpis od uprzedniego zlikwidowania pretensyj Jugosłowiańskich, związanych z zamachem marsylskim.

Sowiety są niezadowolone z Francji, że zwleka z paktem wschodnim aż do przyciągnięcia Polski i Niemiec. Krzywią się również na układy z Włochami zawarte rzekomo bez porozumienia z Rosją.

W te wszystkie rozbieżności, powiększające się z dnia na dzień, twierdzi „Le Jour” wcho-

dzi obecnie zatarg Alisyngi z Włochami, który przysporzy Lidze Narodów, niemało kłopotu.

Chaos i konfuzja międzynarodowa, kończy „Le Jour” dochodzi znów do szczytu i musi odebrać wiarę w szybkie wypogodzenie się horyzontu politycznego.

Ślub córki prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 18. 1. (PAT). Córka prezydenta Roosevelta pani Curtis Bell, która niedawno ożeniła się z Johnem Boettigerem, z zawodu dziennikarzem, pracującym obecnie w przemyśle filmowym.

Zeznania dwóch kapłanów w łódzkim procesie narodowców

ŁÓDŹ, 18. 1. (Tel. wł.). W piątym dniu procesu narodowców łódzkich w dalszym ciągu przesłuchiwało świadków.

Jako pierwszy zeznał ks. Wyrzykowski, proboszcz Katedry łódzkiej. Świadek ustalił, że w dniu 3 maja rano przyszedł do niego do zakrystii jeden z komisarzy, który prosił go o uspokojenie nie ludzi, znajdujących się przed kościołem. Zgromadzeni przed świątynią oświadczyli ks. Wyrzykowskiemu, że nie mogą wejść do kościoła, ponieważ nie wpuszczają ich policja. Wówczas interweniował osobiście sam ks. Wyrzykowski. Wszyscy weszli do kościoła, z wyjątkiem około 12 osób, które pozostały w krąganku, lecz ludzie ci zachowywali się całkowicie spokojnie i nikt nikomu nie przeszkadzał.

Oświadczenie p. Arciszewskiego w sprawie zatargu z p. Thonem

Posel Klubu Narodowego, p. wojsko w ustach tak doświadczonego polityka, jakim jest poseł Thon, nie mogą nazwać inaczej, jak oskarżeniem fałszywym względnie denuncjacją mogącą być wyzyskana przez wroga nam propagandę zagraniczną. W prze-

świadczeniu tem utrwała mnie jeszcze to, że pos. Thon pod koniec oświadczenia swojego tłumaczył się przytoczeniem paru drobnych przykładów, które ani w małej części nie mogą usprawiedliwić wysokości podanej przez niego sumy kilkuset milionów, a które to przykłady w mowie jego z dnia 6 listopada przytoczone nie były.

Ponieważ zaś pos. Thon w oświadczeniu swoim użył słów mnie uwłaczających oraz ponownie, że ogólnikowy zarzut ukrycia w budżecie naszego państwa kilkuset milionów zł. na

denuncjacją wobec zagranicy.” Dnia 17 stycznia p. pos. Thon podał do prasy swoje oświadczenie, w którym powiódzenie moje nazywa „ohydne oszczerstwem”.

Wobec powyższego stwierdzam ponownie, że ogólnikowy zarzut ukrycia w budżecie naszego państwa kilkuset milionów zł. na

denuncjacją wobec zagranicy.” Dnia 17 stycznia p. pos. Thon podał do prasy swoje oświadczenie, w którym powiódzenie moje nazywa „ohydne oszczerstwem”.

Wobec powyższego stwierdzam ponownie, że ogólnikowy zarzut ukrycia w budżecie naszego państwa kilkuset milionów zł. na

5.000 harcerzy zagranicznych przybędzie do Polski latem r. b.

Jak się dowiadujemy agencja PID naczelnictwo harcerstwa polskiego otrzymuje wciąż nowe zgłoszenia delegatów zagranicznych na wielki zlot harcerski, który odbędzie się latem r. b. w Spale z okazji 25-lecia Związku Harcerskiego w Polsce. Ogółem przewidywany jest przyjazd 5.000 harcerzy zagranicznych. 400 harcerzy przybyć ma ze Starów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Reprezentowane będą wszyst-

kie państwa słowiańskie, harcerze skandynawscy, francuscy, belgijscy, angielscy i holenderscy. Przybędą również harcerze z Afryki i Japonii.

W Spale powstanie w czasie zlotu prawdziwe miasto harcerskie, zajmujące kilka kilometrów kwadratów. Twórcą skautingu, generał Baden Powell nie przybędzie na zlot, natomiast reprezentowany on będzie przez swego zastępcę.

Jak walczy duchowieństwo w Rosji dla podtrzymania ducha chrześcijańskiego

Mimo okrutnych prześladowań i nieustannej propagandy bezbożnictwa chrześcijaństwo w Rosji sowieckiej trwa i nawet, jeżeli idzie o wewnętrzna jego wartość, wykazuje pewien postęp. Ze skąpych notatek dziennikarskich wiemy, że liczne są wypadki, kiedy, nie lekając się nowych kar i represyj, przynajmniej otwarcie do chrześcijaństwa przez udział w publicznych nabożeństwach i manifestacjach religijnych nie tylko ludzie starsi, którzy wiarę swą zdobyli w okresie przedrewolucyjnym i utrwalili ją w czasie prześladowań, lecz także młodzież, od dzieciństwa wychowywana przez komunizm w duchu wrogim wszelkiej religii.

Jeśli tak się dzieje, zawdzięczać to należy przede wszystkim i głównie wytrwałości i ani na chwilę nieustającej pracy pozostałego na trudnych swych placówkach duchowieństwa. Co będzie jednak, kiedy tych bohaterów głosicieli prawdy zabraknie? Z dnia na dzień szereg ich topnieje. Jedni giną w więzieniach i obozach koncentracyjnych sowieckich, drudzy wymierają wycieńczeni głodem i trudnymi warunkami życia, następni natomiast nie przybywają.

Zresztą, skąd wziąć tych następów, skoro zniszczono klasztory i

szkoły wyznaniowe, a jedyne oficjalnie istniejące seminarium prawosławne w Moskwie nie ma uczniów dla tej prostej przyczyny, że nie wolno im mieszkać w Moskwie? Niemożliwe jest również prywatne uczenie się teologii, choćby z tego względu, że w całej Rosji niema wydawcy, który się odważył drukować dzieła religijne, a gdyby się nawet taki znalazł, papiernie odmówiłoby mu napewno papieru...

Z drugiej strony sprawowanie duszpasterstwa pociąga za sobą w Rosji obecnej tyle przykrości i niebezpieczeństw, że tylko ludzie obdarzeni wysoką dozrą samopamięcią mogą się jemu poświęcić. Wystarczy, aby w puszcze ofiar na ciele Kościoła znalazło się kilka pieniężników srebrnych, by zbierający ofiary kapłan oskarżony został o zakazane zbieranie droższych metali, wystarczy, aby w zakrystii zebrało się kilka osób jednocześnie, chociażby w sprawie nabożeństw lub innych praktyk religijnych, by GPU oskarżyło kapłana o niedozwolone zebranie antyrewolucyjne, najczęście jednak wystarczy głos słowny chociażby oskarżenie o antypaństwową agitację, aby został Bogu ducha winny duszpasterz na wyspy Solowieckie.

Dowodów przeprowadzania prawdy nawet na to nie potrzeba. W tak trudnych warunkach więcej wytrwałości niż prawosławni wykazuje duchowieństwo katolickie przez swój celibat mniej niż tamci związane z życiem przeciętnego obywatela i mniej od trosk powszednich zależne. Praca duszpasterska w Rosji jest bowiem typową pracą misjonarską, w warunkach częstokroć dużo gorszych niż wśród ludów niecywilizowanych i barbarzyńskich. Misjonarz pracujący w Rosji musi nadto posiadać przy-

gotowanie specjalne, obliczone na to, że w duszach ludu rosyjskiego obrzynie spustoszenie poczynił ateizm szerzony przez rząd komunistyczny. Musi on gruntownie znać teorię komunizmu i ateizmu, potrafić przy pomocy nowoczesnych naukowych argumentów zbijać ich argumenty, mieć doskonałą znajomość Rosji współczesnej.

Rozumieją to dobrze protestanci oraz baptyści w tym właśnie kierunku przygotowujący misjonarzy dla Rosji. (KAP).

Próbną pociąg błyskawiczny na linii Warszawa—Łódź

Władze kolejowe przeprowadziły w b. tygodniu próby z pociągami błyskawicznymi na linii Warszawa—Łódź. Pociąg ten składa się tylko z dwóch wagonów osobowych i wagonu bagażowego. Pociąg błyskawiczny przebywałby

przez teren Warszawa—Łódź w czasie o 45—50 minut krótszym, niż zwykłe pociągi pośpieszne. Istnieją projekty uruchamiania takich pociągów błyskawicznych w razie zepsucia się wagonu motorowego „Lux - Torpeda”.

Kontrola nad komornikami Kancelarie rewidowane co kwartał

Jak się dowiaduje agencja PID wprowadzone zostały na terenie Warszawy nowe zasady kontroli kancelaryj komorników. Dotąd kontrola taka przeprowadzana była jeden, dwa razy do roku, przez sędziów grodzkich specjalnie delegowanych przez Prezydium Są-

du. Począwszy od b. m. dokładne rewizje gospodarki komorników, dokonywane będą regularnie co kwartał. W razie dostrzeżenia jakichkolwiek uchybień w gospodarce pieniężnej, komornicy zawieszani będą w czynnościach.

Projekt daniny szkolnej został już przez rząd uzgodniony

Projekt ustawy o t. zw. daninie szkolnej, mającej przynieść rocznie 18 milionów zł. został już ostatecznie uzgodniony przez władze rządowe i będzie w najbliższym czasie wniesiony do Sejmu.

Projekt opiera się w całości na tych samych zasadach, o których donosiliśmy już przed dwoma tygodniami — to znaczy, że plan wypracowany przez Ministerstwo Skarbu, ze wszystkimi jego wadami, został w całości zatwierdzony.

Jako nowy szczegół, którego dotąd nie podawano, warto przytoczyć, iż od lokali nieuczniarskich opłaca daninę właściciel

lub dzierżawca budynku. Za opłatę daniny szkolnej odpowiadają solidarnie z lokatorem głównym zamieszkałymi z nim stale w lokalu: małżonką, krewni i rodzeństwem.

Zamiast kapusty w becze znaleziono 35 kg. jedwabiu

CZĘSTOCHOWA, 18. 1. Sąd skazał gospodarza Józefa Radlaka z Przysławia oraz jego współników: Hanele i Małżonkę, po 51.000 zł. grzywny z zamianą na 102 dni aresztu za trudnienie się przemytem. Kiedy w swoim czasie straż graniczna i policja przeprowadziły u Radlaka rewizję, natrafiono w ko-

Prześwidrowała brzuch bratowej bo... nie mogła patrzeć, jak się męczy

WILNO, 18. 1. — W gminie smogonińskiej zanotowano morderstwo t. zw. z litości. Dokonała go Weronika Jarocka na osobie bratowej Magdaleny.

Po gwałtownej sprzeczce impetyczna niewiasta chwyciła w pewnym momencie odważnik i kilka razy uderzyła nim Magdalene po głowie, a gdy ta upadła na ziemię, wówczas Weronika pochwyciła duży świder i wbiła go w brzuch bratowej. Magdalene Jarocka przewieziono w stanie groźnym do przychodni sejmikowej w Smorgoniach, gdzie wskutek prześwidrowania wkrótce zmarła.

Niebywałe metody akwizycji oszukańczegozrzeszenia ofic. rezerwy

W Sądzie okręgowym zakończył się proces oszukańczego Zrzeszenia Oficerów Inwalidów, skarbnika całej imprezy, bez ogródek utworzone zostało przez kilku sprytnych kombinatorów dla wyłudzenia datków rzekomo na cele pomocy dla inwalidów.

Zbadani świadkowie, rekrutujący się z osób, które padły ofiarą oszustów, złożyli nader kompromitujące zeznania dla oskarżonych. Niejednokrotnie zdawało się, iż

Morderczynię, Weronikę Jarocką, aresztowano. W czasie przesłuchania oświadczyła, że popełniła morderstwo, ale tylko z litości. Kiedy bowiem uderzyła odważnikiem bratową w głowę i widziała, jak się wije w boleściach, żałowała, że nie mogła patrzeć na jej mękę. Charakterystyczne są zeznania świadków tej ohydnej sceny, którzy twierdzą, że Weronika Jarocka jest znana z bardzo łagodnego charakteru i zawsze okazywała wobec biedoty uczucie litości.

Charakterystyczne są zeznania świadków tej ohydnej sceny, którzy twierdzą, że Weronika Jarocka jest znana z bardzo łagodnego charakteru i zawsze okazywała wobec biedoty uczucie litości.

Proceder Szejtana Śmierć nędzarzy źródłem dochodu

Niezwykły proceder uprawiał Paweł Szejtan, pracownik zakładu pogrzebowego w Warszawie. Żołobnik trudnił się zbieraniem informacji po szpitalach, kto umierał i był chowany na koszt miasta. Szejtan zgłaszał

się następnie do Ubezpieczalni Społecznej i przedstawiając się za właściciela zakładu pogrzebowego, prosił o zwrot wydatków. Zaświadczenie wydawało się podejrzanym i po bliższym zbadaniu dokumentu okazało się fałszywym.

Żołobnika aresztowano i stawiono przed sądem. Szejtan przyznał się do winy i otrzymał półtora roku więzienia za oszustwo.

Kto zaprenumeruje

„ABC—Nowiny Codzienne”

ten będzie otrzymywał

BEZPŁATNIE

TYGODNIK

„PROSTO Z MOSTU”

Miesięczna prenumerata

„ABC — Nowin Codziennych”

razem z dodatkiem

„PROSTO Z MOSTU”

2 zł. 90 gr.

a ponadto z dodatkiem miesięcznym 200 stron druku „powieści H. Sienkiewicza

3 zł. 90 gr.

z dostawą do domu w Warszawie i na prowincji